

Sygnatura akt **II AKa 8/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Eichstaedt (sprawozdawca)

Sędziowie: SA Piotr Feliniak

SA Sławomir Wlazło

Protokolant: st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale K. G., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2015 r. w Łodzi

sprawy

S. W. oskarżonego z art. 156 §1 pkt 2 i §3 kk; art. 207 §1 kk w zb. z art. 156 §1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 §2 kk; art. 160 §2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 24 października 2014 r., sygn. III K 48/14

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym,
- 3) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem apelacyjnym.

Sygn. akt II AKa 8/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2014r. wydanym w sprawie III K 48/14 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim uznał oskarżonego S. W. za winnego popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 207§1 k.k., art. 156§3 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., za co wymierzył oskarżonemu karę 2 lata pozbawienia wolności.

Wyrok sądu okręgowego w ustawowym terminie zaskarżył obrońca oskarżonego, podnosząc zarzuty naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych. W konkluzji obrońca oskarżonego wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie zakwalifikowanie czynu oskarżonego z art. 157§1 k.k. i wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem (zobacz szerzej zarzuty i wnioski apelacyjne k. 219-220).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Obrońca oskarżonego wskazując na naruszenie: art. 4 k.p.k. (zasady obiektywizmu), art. 5 k.p.k. (zasad domniemania niewinności i in dubio pro reo), art. 410 k.p.k.

(dotyczącego podstawy ustaleń faktycznych) oraz art. 424§1 k.p.k. (dotyczącego treści uzasadnienia), podjął próbę wykazania, iż dokonana przez sąd meriti ocena materiału dowodowego ma charakter dowolny, a nie jak tego wymaga przepis art. 7 k.p.k. charakter swobodny. Odnosząc się do tej kwestii należy przede wszystkim odnotować, iż zasada swobodnej oceny dowodów, jaka przyjęta została przez polski model postępowania karnego oznacza, iż sąd przy ustaleniach faktycznych związany jest: a) całokształtem przeprowadzonego postępowania dowodowego; b) zasadami prawidłowego (logicznego) rozumowania; c) wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy rozpoznający apelację dokonuje natomiast kontroli swobodnej oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji (zobacz szerzej: T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s.90 – 94; S. Waltoś, Proces karny – zarys systemu, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003r., s. 255 – 259; porównaj także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990r., OSNKW 1991r., z. 7-9, poz. 41 oraz wyrok Sąd Najwyższy z dnia 03 września 1998r., Prok. i Pr. 1999r., nr 2, poz. 6).

Dokładna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi nieodparcie do wniosku, iż sąd meriti w sposób bardzo dokładny wskazał, jakim dowodom dał wiarę, a jakim odmówił waloru wiarygodności i dlatego, kierując się przy tym regułami wynikającymi z przepisu art. 7 k.p.k.. Skutkować to zatem musi przyjęciem, iż taki tok rozumowania sądu okręgowego zasługiwać musi na pełną ochronę przewidzianą przez treść art.7 k.p.k.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą in dubio pro reo oraz domniemaniem niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony będzie rozstrzygnięcie nieusuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnoszone przez obrońców w apelacjach nie są jednak wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. Niezależnie od powyżej argumentacji nadmienić należy, iż wynikająca z zasady domniemania niewinności zasada in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) ma zastosowanie tylko wtedy, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają w dalszym ciągu niewyjaśnione okoliczności. W takiej sytuacji niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy. Skuteczne posłużenie się przez skarżącego zarzutem naruszenia przepisu art. 5§2 k.p.k. może przynieść skarżącemu oczekiwany efekt jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Dodać także należy, że przepis art. 5 § 2 k.p.k. wprost odnosi się do istnienia wątpliwości przy ustalaniu stanu faktycznego po stronie sądu orzekającego. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić wówczas, gdy sąd, ustalając, że zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, rozstrzygnie je na niekorzyść skazanego (podobnie wyrok SN z dnia 6 czerwca 2014r., V KK 358/13, Prok. i Pr. – wkł. 2014r., nr 9, poz. 5). Taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie, a zatem brak było podstaw do skutecznego podnoszenia zarzutu naruszenia zasady in dubio pro reo.

Określona w art. 4 k.p.k. zasada obiektywizmu obejmuje zarówno dyrektywę bezstronności organów procesowych w odniesieniu do stron i innych uczestników postępowania, jak i zakaz kierunkowego nastawienia do określonej sprawy karnej. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, zgodnie przyjmuje się, iż naruszenie art. 4 k.p.k. nie może w ogóle stanowić samodzielnej, autonomicznej podstawy apelacyjnej. Przepis ten określa bowiem ogólną dyrektywę postępowania i dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyni taki zarzut (choćby) formalnie poprawnym (zobacz: postanowienie SN z dnia 21 listopada 2012r., IV KK 244/12, Lex nr 1232843; postanowienie SN z dnia 20 listopada 2012r., V KK 92/12, Lex nr 1231665; postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2012r., V KK 338/11, Lex nr 1163976; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2013r., II AKa 181/13, Lex nr 1356730; B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2013r., Tom I, s. 45; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2014r., Tom I, s. 60; P. Hofmanski, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego – komentarz, Warszawa 2011r., Tom I, s. 58).

Przechodząc bezpośrednio na grunt niniejszej sprawy, wbrew sugestii obrońcy oskarżonego, poruszając się w realiach dowodowych niniejszej sprawy, słusznie postąpił sąd meriti, uznając wyjaśnienia oskarżonego jako wyraz przyjętej linii obrony, zaś zeznania M. P. jako wiarygodne. Faktycznie w niniejszej sprawie brak jest bezpośrednich świadków fizycznego znęcania się przez oskarżonego nad swoją matką. Nie oznacza to jednak, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż obok moralnego znęcania, zachowanie oskarżonego nacechowane było także elementami fizycznego znęcania nad matką. Odnosząc się do tej kwestii w pierwszej kolejności dostrzec należy, iż sam oskarżony w wyjaśnieniach swoich podał, iż zdarzało mu się wulgarnie odnieść do matki (zobacz wyjaśnienia oskarżonego k.98 odw. – 99), co tłumaczył niewłaściwym jej zachowaniem, jednakże biorąc pod uwagę podeszły wiek matki (94 lata), zachowanie takie, zwłaszcza iż miało ono charakter powtarzający się, należy oceniać w kategoriach moralnego znęcania się w rozumieniu przepisu art. 207§1 k.k. Używanie słów wulgarnych przez oskarżonego pod adresem matki J. W. potwierdził także w swoich zeznaniach złożonych w początkowym etapie postępowania przygotowawczego syn oskarżonego K. W. (zobacz: k. 98 odw.). Fakt, iż oskarżony był wulgarny, ordynarny, chamski i używał słów wulgarnych pod adresem swojej matki znajduje również potwierdzenie w zeznaniach świadka R. W.. Ponadto także z zeznań sąsiadów, to jest M. P. i H. M. jednoznacznie wynika, iż słyszały one awantury dochodzące z mieszkania oskarżonego, podczas których oskarżony S. W. wulgarnie odnosił się do pokrzywdzonej J. W.. Również kolega oskarżonego P. K. zeznał, iż słyszał wulgarnie słowa wypowiedane przez oskarżonego jakie dobiegały z jego mieszkania. W zakresie dotyczącym natomiast fizycznego znęcania się oskarżonego nad swoją matką, materiał dowodowy, jeżeli chodzi o zeznania świadków, ogranicza się do zeznań świadków ze słuchu. Przede wszystkim z zeznań świadka M. P. wynika, iż chociaż nie była nigdy świadkiem spowodowania przez oskarżonego obrażeń pokrzywdzonej, to jednak widziała u w/wym. obrażenia, a J. W. mówiła jej, iż to syn (oskarżony – przypis SA) ją pobił. W ocenie obrońcy oskarżonego wiarygodność zeznań tego świadka budzi wątpliwości albowiem są one odosobnione, niepotwierdzone innymi dowodami, a miejscami sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym. Wbrew twierdzeniom obrońcy w żadnym wypadku nie można powiedzieć aby zeznania świadka M. P. były odosobnionym źródłem dowodowym, niepotwierdzonym innymi dowodami. Okoliczności bowiem związane z moralnym znęcaniem się przez oskarżonego nad swoją matką, o których mowa w zeznaniach M. P. znajdują potwierdzenie w zeznaniach H. M., R. W., K. W. oraz A. R. (była o tym już mowa we wcześniejszej fazie niniejszego uzasadnienia), natomiast okoliczności dotyczące fizycznego znęcania się nad pokrzywdzoną, o których wspomina M. P. znajdują przede wszystkim potwierdzenie w opinii biegłego R. K., który na rozprawie wprost zeznał, iż „nie jest możliwe aby obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej w momencie przyjęcia jej do szpitala powstały wyłącznie w wyniku dwóch upadków, o których wyjaśnia oskarżony” (k. 188 odw.).

Zwrócić ponadto należy uwagę na to, iż pomiędzy zeznaniami M. P., z których m. in. wynika, iż w nocy z 16/17 grudnia 2013r. pomiędzy godz. 22.00 a 23.00 doszło do awantury podczas której oskarżony wypowiadał słowa wulgarnie i groźby pozbawienia życia pod adresem swojej matki, a zeznaniami K. W., który zeznał, iż wrócił do domu około godz. 23.30 (k. 78 odw.) i wówczas zobaczył leżącą babcię w przedpokoju, istnieje wyraźny związek czasowy, co przemawia niewątpliwie za wiarygodnością zeznań M. P..

Wskazanie przez obrońcę oskarżonego na istniejące sprzeczności pomiędzy zeznaniami M. P., z których to m. in. wynika, iż obrażenia na twarzy pokrzywdzonej widziała chociażby jesienią kiedy pokrzywdzona stała na balkonie, a wyjaśnieniami oskarżonego, który podał, iż razem z synem wykręcił klamkę w drzwiach balkonowych, co potwierdzone było zeznaniami P. K., który podał, iż drzwi balkonowe od około roku nie otwierały się, nie mogą w realiach niniejszej sprawy przemawiać za odrzuceniem zeznań M. P. i spowodować uznanie ich za niewiarygodne, albowiem co do najistotniejszych kwestii znajdują one potwierdzenie zarówno w osobowych, jak i nieosobowych źródłach dowodowych (była o tym mowa wcześniej). Odnośnie zaś interwencji Policji nadmienić należy, iż brak w aktach sprawy adnotacji w tym zakresie, nie oznacza wcale, iż sąsiedzi nie powiadamiłi policji o awanturach w mieszkaniu oskarżonego.

W ocenie sądu apelacyjnego brak jest także podstaw do podnoszenia zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. Sąd meriti nie tylko bowiem wskazał jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione i na jakich oparł się dowodach i

dlatego nie uznał dowodów przeciwnych, a także wyjaśnił podstawę prawną wyroku. Uczynił to ponadto w sposób, który całkowicie umożliwił dokonanie rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

W ocenie sądu apelacyjnego, wbrew sugestii obrońcy oskarżonego, nie ma także wątpliwości co do tego, iż istnieje związek przyczynowy – skutkowy pomiędzy obrażeniami spowodowanymi krytycznego wieczoru przez oskarżonego u swojej matki, a śmiercią J. W., mimo iż biegli stwierdzili, że obrażenia te naruszały czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni (art. 157§1 k.k.). W tym miejscu odnotować należy, iż niewątpliwie urazy zadane w głowę przez oskarżonego spowodowały gwałtowny przyrost objętości przewlekłych krwiaków (wodniaków), co w efekcie doprowadziło do utraty przytomności przez pokrzywdzoną. Jak trafnie dostrzegli to biegli oraz sąd meriti, urazy spowodowane krytycznego wieczoru przez oskarżonego swojej matce nie były na tyle silne aby doprowadziły do powstania uszkodzeń kostnych w obrębie czaszki i wystąpienia obrażeń śródmózgowych, ale były wystarczająco duże aby spowodować gwałtowny przyrost objętości wodniaków i wywołać ciśnienie śródczaszkowe, co w konsekwencji doprowadziło do zgonu pokrzywdzonej. To właśnie urazy w głowę zadane przez oskarżonego miały wpływ na przyspieszenie rozwoju wodniaków powodujących znaczny ucisk na mózg, co doprowadziło do utraty przytomności przez pokrzywdzoną i narastającej niewydolności oddechowo – krążeniowej.

Strona podmiotowa występku określonego w art. 156§3 k.k. polega na tzw. winie kombinowanej (culpa do lo exorta), czyli umyślności – nieumyślności (art. 9§3 k.k.). Czyn wyjściowy (sprowadzenie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu) ma być spowodowany przez sprawcę umyślnie (w postaci zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego), następstwo natomiast czynu (śmierć człowieka) ma być objęte nieumyślnością (art. 9§2 k.k.), przy czym konieczne jest ustalenie, że charakteryzujące nieumyślność przesłanki – przewidywanie możliwości wywołania tego następstwa albo możliwość przewidzenia go istniały najpóźniej w momencie dokonywania tego czynu, nie zaś po jego popełnieniu.

Przechodząc na grunt nieniejszej sprawy stwierdzić należy, iż **oskarżony uderzając wielokrotnie ręką lub innym twardym tępym przedmiotem w ważny dla człowieka organ (głowę), starszą kobietę liczącą 94 lata, u której widoczne były wcześniej spowodowane obrażenia, słabą fizycznie, mającą problemy z samodzielnym poruszaniem się i potrzebującej pomocy w życiu codziennym, powodując jej upadek na podłogę, co najmniej przewidywał, iż zachowaniem swoim spowoduje powstanie u pokrzywdzonej ciężki uszczerbek na zdrowiu i na to się godził. Nie trzeba bowiem wiadomości specjalnych aby wiedzieć, iż zachowanie, o którym mowa powyżej we wspomnianych okolicznościach, może w efekcie spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu. Tak więc pomiędzy umyślnym zachowaniem oskarżonego o znamionach określonych w art. 156§1 pkt 2 k.k., a zgonem pokrzywdzonej istniał związek przyczynowy, co uzasadnia przyjęcie kwalifikacji z art. 156§3 k.k.**

Mając na uwadze powyżej przeprowadzone rozważania należy stwierdzić, iż w realiach nieniejszej sprawy brak jest podstaw prawnych do skutecznego podnoszenia zarzutów obrazy wskazanych przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych.

Kara jaka została orzeczona wobec oskarżonego, mimo iż ma charakter bezwzględny, nie może być uznawana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., zwłaszcza gdy dostrzeże się, iż została ona orzeczona w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś sąd meriti uwzględnił przy wymiarze kary wszystkie istotne okoliczności.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

Mając na uwadze treść przepisu art. 624§1 k.p.k. sąd apelacyjny zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, uznając iż ich uiszczenie przez w/wym. byłoby w jego sytuacji majątkowej niemożliwe.